

Apel Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Geodetów

O weryfikacji i odpowiedzialności

Zarząd Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Geodetów wystąpił do wiceministra inwestycji i rozwoju Artura Sobonia z propozycją zmiany zapisów *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* dotyczących weryfikacji prac, a także określenia, kto odpowiada za jakość danych PZGiK.

Rozwiązanie proponowane przez OZZG przenosi problemy jakości i wiarygodności danych, a przede wszystkim odpowiedzialności z administracji publicznej na bezpośredniego wykonawcę prac, który będzie zobowiązany zapewnić odpowiednie rozwiązania i środki na sprawdzanie wytwarzanych danych i opracowań. Związek zwraca przy tym uwagę, że ten tryb i mechanizm kontroli od 23 lat z powodzeniem stosowany jest w projektowaniu architektoniczno-budowlanym za sprawą przepisów art. 20 ust. 2 ustawy z 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane*.

W ocenie OZZG obecna procedura weryfikacji jest fasadowa i stanowi „przejadanie” pieniędzy podatników, na dowód czego organizacja prezentuje wyliczenia: w 2016 r. weryfikacją zajmowało się 1153 pracowników samorządowych w 382 ośrodkach dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej, gdzie tylko koszty wynagrodzeń pracowników weryfikujących mogły osiągnąć 56 mln zł brutto. Dla porównania całkowity roczny dochód z tytułu opłat za udostępnianie materiałów z PZGiK oraz z uwierzytelniania dokumentów wynosi wg szacunków GUGiK 85-90 mln zł. Oznacza to – podkreśla

związek – że ponad 66% dochodów budżetu z tytułu obsługi PZGiK jest „przejadane” tylko przez weryfikatorów, choć to przecież niejedyny zadanie nałożone na ODGiK-i.

Na niekorzyść procedury weryfikacji zdaniem OZZG ma też świadczyć, że: „(...) w województwie zachodniopomorskim, gdzie na 20 kontrolnych pomiarów wykonanych w 2017 r. we wszystkich przypadkach stwierdzono nierzetelne wcześniejsze pomiary i nierzetelne opracowania, pomimo że wcześniej operaty techniczne z tych prac zostały pozytywnie zweryfikowane przez powiatowych inspektorów ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej (...)”.

Jakie emocje wzbudził ten apel, pokazują komentarze na Geoforum.pl, z których wybrane prezentujemy poniżej.

Redakcja

Komentarze na Geoforum.pl do wiadomości z 25 maja „OZZG apeluje do MliR o zmiany w weryfikacji prac geodezyjnych”

~JK | 2018-05-25 10:56:51

Podstawa to dobre argumenty. Przykład z woj. zachodniopomorskiego ma przemawiać na niekorzyść weryfikacji? Gratuluję logiki, wiceminister już likwiduje weryfikację, bo geodeci lepiej się sami „zweryfikują”.

~:) | 2018-05-25 12:19:50

Czyli 1153 weryfikatorów do zwolnienia! Słuszna idea! Brakuje mi tylko ustępu o odpowiedzialności prawnej i karnej geodety, który nierzetelnie dokona weryfikacji.

~nikifor_weryfikator | 2018-05-25 12:38:33

Cieszę się na te zmiany. Tak naprawdę, ryzyko będą ponosić zleceniodawcy. Szlag by mnie trafił, gdybym z powodu błędnej dokumentacji nie mógł dysponować swoją własnością.

~eres | 2018-05-25 12:40:54

Proponuję, żeby odpowiedzialność była identyczna jak obecnych weryfikatorów. W końcu będzie to dotyczyło praktycznie tej samej czynności i nie ma się co litować nad geodetami, traktując ich bardziej ulgowo niż weryfikatorów.

~i tyle | 2018-05-25 13:00:58

W momencie, w którym geodeta uprawniony popełni rażąco błąd wynikający z niechlujstwa albo np. braku pomiaru lub bytności w terenie, powinien zostać pozbawiony uprawnień na okres 12 miesięcy, drugi błąd – na okres 2 lat, trzeci – dożywotnio. Oczywiście nie powinno to wykluczać odpowiedzialności cywilnej, od której geodeci powinni być ubezpieczeni. Zgodność z prawem przekazywanych materiałów powinna być weryfikowana automatycznie na zgodność ze schematem z rozporządzenia za pomocą darmowych narzędzi.

~Geodeta_ze_starostwa | 2018-05-25 13:04:36

A gdzie jest mowa o tym, co w sytuacji, gdy tych zweryfikowanych nowych danych nie będzie można wprowadzić do baz prowadzonych przez służbę GiK?

~i tyle | 2018-05-25 13:08:40

Jak nie można, znaczy, że nie są zgodne z rozporządzeniem = postępowanie dyscyplinarne. Oczywiście samej weryfikacji nie ma, więc trafiają bez kontroli do zleceniodawcy. Po jakichś 6 miesiącach sytu-

acja zarobkowa na rynku się ustabilizuje i zostaną tylko, ci co coś potrafią. :)

~:) | 2018-05-25 13:16:16

Ja bym nie odbierał uprawnień dożywotnio, ale dodał warunek kolejnego egzaminu – jak w przypadku prawa jazdy. Pytanie, czy WINGiK udźwignąłby taką odpowiedzialność? :-). Ktoś by musiał takie decyzje wydawać... Ale tego typu rozwiązania uregulowałyby rynek bez wątpienia. To byłby mądry krok w kierunku likwidacji PODGiK-ów w obecnej postaci.

~za zmianą weryfikacji | 2018-05-25 13:30:44

20 kontroli i 20 wpadek – fałszywe dane uzupełniły rejestr publiczny pomimo weryfikacji inspektora z PODGiK. Wniosek: procedura jest bezwartościowa, a właściwie szkodliwa. Weryfikacja jest w przeważającej większości błędna, to są ze ŚWINGiK fakty: 86% decyzji uchylonych. Na weryfikację w obecnym kształcie szkoda pieniędzy państwowych i czasu wykonawców. A najważniejsze jest to, że ten system weryfikacji promuje tych, co produkują buble.